

Temat: SEKTY – WYPACZENIEM I ZAGROŻENIEM PRAWDZIWEJ WIARY

a) Cel dydaktyczny: Wytlumaczenie pojęcia „sekta”, rodzaje i zagrożenia płynące z działania sekt oraz unaocznienie w jaki sposób funkcjonuje pozyskiwanie ich członków.

b) Cel wychowawczy: Zachęta do zachowywania chrześcijańskich wartości, wykształcenie świadomości o istniejącym zagrożeniu i postaw zapobiegających nieroztropnemu działaniu przez wzgląd na ciekawość.

Pomoce: Biblia, świeca, kartki A4, karteczki samoprzylepne, duża kartka/karton, pudełko po czekoladkach, kilka różnych przedmiotów, kilka długopisów, symbole sekt (Aneks 1), świadectwo (Aneks 2).

Treść



1. Wstęp - Modlitwa na rozpoczęcie spotkania

Animator rozpoczyna spotkanie od znaku krzyża, zapalenia świecy i modlitwy do Ducha Świętego (znaną formułką lub własnymi słowami).

Panie Jezu spraw, aby nasze spotkanie było dla nas owocne. Abyśmy otwierali się na działanie Ducha Świętego, na siebie nawzajem, odważnie uczestnicząc w tym spotkaniu, a napelnieni Jego miłością, byli w stanie przekazywać ją dalej. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Animator wita wszystkich obecnych i po wprowadzeniu atmosfery skupienia przechodzi do tematu...

2. Treść właściwa



I. Widzieć



Na początku chciałabym, abyście w grupach 3-4 osobowych, tak jak siedzicie, korzystając z karteczek samoprzylepnych, które wam dam, spróbowali zapisać słowa, które kojarzą wam się z terminem sekta. Przy prezentowaniu odpowiedzi będę was prosiła o naklejenie karteczek na dużej kartce, na której napisany jest wyraz „SEKTA”. Skojarzenia mogą dotyczyć również symboli bądź znaków, które przychodzą wam na myśl. *(Animator rozdaje karteczki samoprzylepne, dowolną ilość, kładzie na stole duży karton z napisem „SEKTA”, daje czas na pracę w grupie. Po zakończeniu pracy następuje przedstawienie odpowiedzi każdej z grup i naklejenie karteczek na karton).*



Dziękuję za wasze wypowiedzi.

Przedstawiliście wiele skojarzeń odnośnie pojęcia SEKTA, co jest swoistym dowodem na to, że temat nie jest wam obcy. Teraz po krótkce postaram wam się dokładniej określić pojęcie sekty.

Podsumowanie animatora:

„Sekta” pochodzi od łacińskiego słowa „seco” i oznacza: ciąć, rozcinać, zranic, skaleczyć, rozszarpać, rozdzielać. Sekty to tzw. „nowe ruchy religijne”, których celem jest uzyskanie wpływu na człowieka, stworzenie mu koncepcji szczęśliwej przyszłości, wyzwolenia go spod jarzma dogmatów, doprowadzenie go „lepszemu wiary”. W konsekwencji jest to duchowość bez Boga, człowiek jest dziwnie wtopiony w świat (monizm), wszystko opiera się nie na trwałych wartościach lecz na uczuciu i jest zapisane w gwiazdach (astrologia). Sekty to filozofie synkretyczne (z każdej po trochu), język tych teorii odwołuje się do energii, fal, wibracji... itp. Modlitwę zamieniają na dziwną medytację, Jezusa na energię kosmiczną. W konsekwencji jest to „terapia religijna”, której konsekwencją jest zagubienie, zranienie, wykorzystanie a często nieodwracalne straty życiowe. Sekty mogą mieć podłoże religijne (Świadkowie Jehowy, sataniści), ekonomiczne (Amway), psychologiczne (różnego rodzaju pseudo psychoterapie).

Myślę, że możemy powiedzieć o tym o wiele więcej, dlatego chciałabym podczas tego spotkania podjąć głębszą analizę naszego tematu. **Zadajmy sobie, więc pytanie: Jakie są rodzaje i skutki, płynące z działania sekt? Jak mogą świadomie uchronić się od zagrożenia, które stanowią sekty?**

II. Osądzić

W dzisiejszych czasach czeka na nas dużo zagrożeń. Są to między innymi sekty, różne, tajne zgromadzenia i tworzące się grupy, które ograniczają jednostkę ludzką oraz są źródłem niekiedy destruktywnych wartości i rygorystycznych praw i zasad. W dobie codziennych trosk, rozstrojenia emocjonalnego i ciężającej presji łatwo jest nam się zatracić w tym, co nieodpowiednie, a jeszcze trudniej zidentyfikować nadchodzące niebezpieczeństwo i określić jego możliwe skutki. Zobaczmy jakie przestrogi



kieruje do nas Jezus Chrystus, w tym celu przeczytajmy kilka cytatów z Pisma Świętego.

Podczas czytania pierwszego fragmentu postaramy się odpowiedzieć na pytanie:

-Przed kim przestrzega nas Pan Jezus?



Mt 24, 4-5: „4 Na to Jezus im odpowiedział: «Strzeżcie się, żeby was kto nie zwiódł. 5 Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: Ja jestem Mesjaszem³. I wielu w błąd wprowadzą.»



Powtórzę teraz moje wcześniejsze pytanie:

-Przed kim przestrzega nas Pan Jezus? (przed fałszywymi zwodzicielami, ludźmi, którzy będą podawać się za Mesjasza, przekazując nieodpowiednie wartości i zwodząc innych).



Pan Jezus nie tylko przestrzega nas przed zwodzicielami, On również napomina, abyśmy my byli na tyle roztropni i świadomi, aby samym nie dać się zwieść. Powinniśmy na tyle utwierdzić się w wierze, aby nasze trudności, ciekawość czy naiwność nie stały się powodem do poddania się grzechowi i temu, co złe.

Zatrzymamy się na chwilę dłużej przy tym fragmencie, aby zagłębić się w istotę funkcjonowania fałszywych zwodzicieli w dzisiejszym świecie (sekty, tajne ugrupowania). Odpowiedzmy sobie na pytania:

-Co w dzisiejszym świecie utożsamia się z podanym we fragmencie „zwodzicielem”? (sekty, tajne ugrupowania, podejrzane strony internetowe i filmy z mrocznym przekazem, magia i astrologia, przeinaczanie znaczenia Pisma Świętego, toksyczne środowiska).



-W jaki sposób rozpoznać zagrożenie? Jakie cechy charakterystyczne przejawiają sekty? (wyidealizowane cele danej grupy, zbytnie zabieganie o uwagę, zainteresowanie potrzebami danej osoby, wnikliwość, bardzo często podejrzane zachowanie, specyficzny ubiór i słownictwo, zupełnie odmienny światopogląd, odrzucenie klasycznego i racjonalnego myślenia).

Podsumowanie animatora:

Sukcesy nowych ruchów religijnych można wytłumaczyć tym, że trafiają one w potrzeby współczesnego człowieka. Sekta wykorzystując okresy słabości człowieka, stara się dać mu odpowiedzi na jego trudne pytania, podnosi jego poczucie własnej wartości, zaspokaja potrzeby materialne i finansowe, kosztem utraty prywatności i samodzielnego decydowania o własnym życiu. W ten sposób młody człowiek traci samego siebie, często nawet na zawsze... Młodzi ludzie coraz częściej spotykają się z różnorodnością tzw. "nowych religii"; odwracając się od Boga, dają się kierować liderom różnych sekt, tracąc zarazem umiejętność racjonalnej oceny swojej sytuacji. W trudnych chwilach poszukują sensu i celu swojego życia.



Zastanówmy się i odpowiedzmy na pytanie:



-W jaki sposób ludzie trafiają do sekt? (wprowadzenie poprzez znajomych, poprzez przyjęcie zaproszenia na jakiś wykład/spotkanie, ciekawość nowego środowiska)

Podsumowanie Animatora (bardziej wymieniając):

Do sekty możemy trafić na wiele sposobów:

1. Wprowadzeni przez przyjaciela bądź krewnego, który jest już jej członkiem.
2. Wprowadzeni przez zachowującą się po przyjacielsku obcą osobę (zazwyczaj płci odmiennej).
3. Przyjmując zaproszenie na organizowane przez sektę spotkanie, na przykład wykład, sympozjum czy projekcję filmu.
4. Namówieni na zakup książki wydanej przez sektę i reklamowanej jako „bestseller”.
5. Zaproszeni na pozornie niewinną sesję poświęconą „studiowaniu Biblii”.
6. Zaciekawieni treścią wręczoną lub znalezionej w magazynie czy gazecie ulotki, reklamy albo plakatu.
7. Zwerbowani w chwili podjęcia pracy w należącym do sekty przedsiębiorstwie.

Teraz prosiłabym dwie chętne osoby do zobrazowania pewnej sytuacji.



Po wybraniu osób animator tłumaczy im ich zadanie do wykonania oraz ustawia kilka przedmiotów (większych i mniejszych) na podłodze. Osobie A animator zawiązuje opaskę na oczach. Osobę B prosi zaś, aby poprowadziła osobę z opaską, nie zważając na wcześniej ułożone na podłodze przeszkody (efektem jest niebezpieczeństwo związane ze złym przewodnictwem, upadek bądź uderzenie (lekkie

dotknięcie, bez realnego zagrożenia) o daną przeszkodę). Następnie osoba z opaską zostaje posadzona na krześle i jeszcze przez jakiś czas siedzi sama na krześle w ciszy (nie wie co się dzieje, gdyż nic nie widzi, jest zdezorientowana).

Dziękuję bardzo wybranym osobom za wykonanie tej scenki. Teraz chciałabym coś wam jeszcze pokazać (animatorka wyciąga duże pudełko po czekoladkach i kładzie na środku stolika, wśród uczestników pojawia się entuzjazm, animatorka otwiera pudełko, a ono okazuje się wypełnione czymś niesmacznym, co wywołuje pogłosy zawodu).

Animatorka łączy dynamikę z podjętą wcześniej wypowiedzią i prowadzi krótki wykład:

Tak, jak wcześniej mówiłam zazwyczaj sekty i ich członkinie/członkowie wykorzystują słabość danego człowieka, gorszy okres w jego życiu, aby pozornie zaspokoić jego potrzeby. Człowiek, który upadł, nie radzi sobie z dotychczasowymi problemami staje się skłonny do desperackiego poszukiwania odpowiedzi i zaspokojenia swojej pustki. W naszej scenie ta osoba (A) miała opaskę na oczach. Szukająca pomocy, swojego celu, zagubiona. Dzisiejszym zwodzicielem może stać się właśnie sekta, która sprawia pozory źródła rozwiązania problemów. Podczas dynamiki sektę przedstawiała osoba B, która była przewodnikiem. Pomimo podania ręki osobie A, nie była odpowiednim liderem, a jej priorytetem nie było dobro tej osoby. Dodatkowo pudełko po czekoladkach, które przed chwilą wyciągnęłam, które było przepełnione czymś zupełnie innym niż się spodziewaliście, jest obrazem pięknie opakowanych kłamstw, którymi karmieni są członkowie sekt. Wasz widoczny entuzjazm pojawia się również w tych ludziach, którzy w sektach szukają swojej ucieczki, jednak wcale nie otrzymują tego, co potrzebują, a wręcz wpajane im wartości są dla nich destrukcyjne. Taka osoba bardzo często zatracca samego siebie, odczuwa jeszcze większą pustkę, ale jest tak zmanipulowana, że decyduje się na trwanie w sekcie, gdyż pozostaje w przekonaniu, że to jest dla niej najlepsze wyjście z wszelkich udręk. Nie jest to jednak prawdą, gdyż w rzeczywistości Jezus jest prawdziwym wybawicielem, który jest w stanie dokonać niemożliwego. „**12 A oto znów przemówił do nich Jezus tymi słowami: «Ja jestem światłością świata⁴. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia».**” (J 8, 12).

Postawmy sobie zatem kolejne pytanie:

-Dlaczego ludzie pozostają w sektach? (strach przed konsekwencjami, przyzwyczajenie, brak świadomości o destrukcyjnym wpływie sekty, zmiana myślenia).

Podsumowanie animatorki:

Sekty bardzo często cechują się dużą destruktywnością (np. nieograniczona władza przywódcy, co bezpośrednio przekłada się na prywatność życia członków, brak tolerancji wobec krytycznych pytań i kwestionowania działań lidera, ograniczenie kontaktu z określonymi osobami, również z byłymi członkami danej sekty, wyznawcom nie wolno czytać innej literatury, niż tej, pochodzącej z grupy, członkowie niekiedy przekonywani są do przekazywania pieniędzy sekcie, manipulacja poczuciem winy, dławienie indywidualności, członkowie naśladują lidera, a ich myślenie sprowadza się do „my”), co w konsekwencji prowadzi do zniszczenia bądź zakrzywienia racjonalnego myślenia człowieka. Przyczyną na pozostanie w takiej grupie możemy znaleźć naprawdę wiele. Najbardziej zauważalne z nich możemy podzielić na kilka kategorii:

1. Pozbawienie czasu na samodzielne myślenie

- Ograniczanie czasu wolnego przez:
- Częste spotkania grupy
- Ścisłe ustalony harmonogram zajęć
- Wypełnianie czasu przez kilkugodzinne modlitwy
- Nakaz głoszenia nowych nauk innym

2. Wycieńczenie organizmu, by nie miał siły myśleć samodzielnie:

- Mała ilość snu
- Długie powtarzanie tych samych modlitw (mantra)
- Dieta pozbawiona składników odżywczych
- Długie godziny spędzone na zdobywaniu nowych głosicieli

3. Zmiany myślenia:

- Nowy język
- Kontrola zachowań (o wszystko trzeba pytać przełożonych)
- Prosta i jasna doktryna grupy

4. Zaszczepienie fobii

- (nieracjonalnych lęków), które nie pozwolą na odejście z grupy.

Choć przedstawione przyczyny mogą wydawać się nam naprawdę trudne do zaakceptowania, to miejmy na uwadze, że nawet najbardziej pewna swojej odporności psychicznej osoba, w wyniku braku świadomości o zagrożeniu, może ulec manipulacji, może zostać zwiedziona.

Postarajmy się rozważyć kolejny tekst z Pisma Świętego i odpowiedzmy sobie na pytanie:

-Do czego nawołuje nas ten fragment?

2 J 7-9: „7 Wielu bowiem pojawiło się na świecie zwodzicieli², którzy nie uznają, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele ludzkim.

Taki jest zwodzicielem i Antychrystem.

8 Uważajcie na siebie, abyście nie utracili tego, coście zdobyli pracą, lecz żebyście otrzymali pełną zapłatę.

9 Każdy, kto wybiega zbytnio naprzód³, a nie trwa w nauce [Chrystusa], ten nie ma Boga.

Kto trwa w nauce [Chrystusa], ten ma i Ojca, i Syna.”

Powtórzę dla was pytanie:

-Do czego przekonuje nas ten fragment? *(do trwania w nauce Chrystusa, do powstrzymania się od wybiegania naprzód, powstrzymania zgubnej ciekawości, do tego, aby uważać na siebie i nie utracić wartości wiary chrześcijańskiej, naszej pracy nad wzrastaniem duchowym i podążaniem za Jezusem, a także mówi o skutkach odstąpienia od nauki Jezusa, czyli odwróceniu się od Boga, co pozostawia człowieka w ciemności).*

Niestety dołączenie do sekty przynosi wiele niepożądanych skutków, co teraz postaramy się omówić. W tym celu podzielę was na 3 grupy, każda grupa będzie musiała wymienić na kartce A4 możliwie, jak najwięcej skutków związanych z danym rodzajem konsekwencji (*animatore wyznacza 3 grupy, po kilka osób, rozdaje kartki A4 oraz przydziela temat każdej grupie*).

Grupa I wypisze skutki DUCHOWE działania sekt (*zmiana osobowości, odwrócenie się od Boga, zmiana osobowości*).

Grupa II wypisze skutki SPOŁECZNE działania sekt (*wrogość do otoczenia, zaniedbanie relacji rodzinnych i umiejętności zawierania zdrowych relacji*).

Grupa III wypisze skutki FIZYCZNE działania sekt (*zaniedbanie zdrowia, spadek odporności, wyniszczenie ciała poprzez restrykcyjne diety*)

(Animator wyznacza czas na pracę w grupach, po zakończeniu pracy następuje przedstawienie odpowiedzi każdej z grup)

Dziękuję za wasze wypowiedzi.

Dla uzupełnienia przedstawię wam pozostałe skutki działania sekt (*animatore wymienia*):

1. Duchowe:

- utrata tożsamości kulturowej,
- utrata wiary w jej aspekcie religijnym, społecznym i indywidualnym,
- zmiana osobowości, zanik możliwości poznania dobra i zła, choroby psychiczne, psychiatryczne i fizyczne, skłonność do stanów euforii i depresji,
- utrata wolnej woli i umiejętności samodzielnego myślenia („pranie mózgu”, zamiana „ja” na „my”),
- przy stosowaniu surowego reżimu wegetariańskiego i mistycznych obrzędów
- tendencje neurotyczne i halucynacyjne.

2. Społeczne:

- zanik poczucia związku z własną rodziną i grupą etniczną,
- utrata motywacji na rzecz działania dla dobra środowiska szkolnego, studenckiego, zawodowego...



- odrzucenie takich wartości jak państwo, obrona Ojczyzny; brak szacunku do symboli narodowych, świąt patriotycznych,
- pogarda dla nauki, kultury, sztuki o ile nie potwierdzają systemu wierzeń sekty,
- wrogość do otoczenia jako jedna z metod obrony guru i członków sekty przed wpływami ludzi z zewnątrz.

3. Fizyczne:

- zmniejszenie odporności organizmu (zmiana zasad żywienia, snu, życia),
- dolegliwości gastryczne i awitaminoza (zmiana diety),
- postępujące znużenie i apatia (zmiana stylu życia, zainteresowań, nowe obowiązki).



Pamiętajmy jednak, że Pan Bóg jest w stanie uratować każdego człowieka, o ile ten zapragnie wcielić Pana Boga do swojego życia, zapragnie przemiany. Nigdy nie przychodzi to z łatwością, gdyż doświadczenia sprawiają, że nieustannie, jako słabi ludzie upadamy, a dodatkowo pewne skutki naszego postępowania potrafią zakorzenieć się w nas na długi czas. W nawiązaniu do tego, chciałabym wam przeczytać świadectwo pewnego człowieka, który dostąpił miłosierdzia Pana Boga, wyszedł z sekty i odmienił swoje życie (*animatore czyta świadectwo*).

„Nie rozumiałem, kim jestem w Chrystusie” – mówi. „Miałem 10 lat i miałem agresywnego ojca. (...) W szkole byłem nękany, a mama zmuszała nas do chodzenia do kościoła”. Cole wspomina, że nawet w kościele doznał przemocy psychicznej. Na każdym obszarze swojego życia czuł się samotny i pozostawiony samemu sobie – aż poznał grupę starszych kolegów, którzy go przyjęli. „Rozmawiali ze mną, zwracali na mnie uwagę” – mówi. „Nie obrzucali mnie wyzwiskami i nie bili”. Wkrótce Cole uświadomił sobie, że chłopcy, z którymi się zaprzyjaźnił, byli zaangażowani w satanizm, system przekonań krańcowo przeciwny do kościelnego doświadczenia jego rodziny. Chociaż ta ideologia go nie pociągała, Cole przyznał, że „chciał robić wszystko, cokolwiek robili ci chłopcy”. Dlatego wkrótce sam zaczął się angażować. W audycji wspomina swoje wieloletnie doświadczenia z okultyzmem, a także drogę uzdrowienia. „Jednym z pierwszych rytuałów, w jakich uczestniczyłem, koledzy chcieli złożyć w ofierze wiewiórkę. Powiedziałem, że tego nie zrobię” – mówi, wyjaśniając, że zawsze kochał zwierzęta. „Powiedzieli: 'Cóż, [szatan] żąda krwi, więc będziesz musiał się pociąć'. Tak zrobiłem. Cięcie się i samo-okaleczanie stało się moim uzależnieniem na kolejne 33 lata”. Cole mówi, że z upływem czasu coraz bardziej pociągał go strach, jaki wywoływał satanizm, i w końcu bunt. Na początku nie miało to dla niego wymiaru teologicznego; jego zaangażowanie było raczej „amatorskie”. Niszczył symbole chrześcijańskie na cmentarzach i rozbijał szopki. „Od 10-tego roku życia do osiemnastki tylko jakby maczałem w tym palce” – mówi. „Gdy skończyłem 18 lat, zostałem aresztowany. (...) Skazali mnie na 10 lat, a gdy poszedłem do więzienia, wtedy z zabawy wszedłem [w satanizm] na poważnie”. Cole powiedział, że zaczął zamawiać książki o okultyzmie i magii ceremonialnej, i większość czasu spędzał na czytaniu i studiowaniu; ale to nie wszystko. „Zrobiłem sobie tatuaż krzyża na podeszwie lewej stopy, by przy każdym kroku deptać po Bogu” – mówi. Z czasem zaczął czuć się niewygodnie z powodu roli, jaką szatan odgrywał w jego życiu, i mocy, jaką posiadało zło. W 1987 roku zwrócił się od satanizmu w kierunku innych form okultyzmu, jednak często wracał do swoich dawnych praktyk i obok innych narzędzi posługiwał się kartami tarota. „W okultyzmie (...) po prostu siadałem i pozwalałem, by coś mną owładnęło, i zaczynałem pisać różne rzeczy” – wspomina Cole, dodając, że prowadził nawet dziennik snów. Najbardziej intrygujący element jego podróży? Mimo wiary w szatana, nie wierzył w Boga. „Nie wierzyłem, że Jezus istniał” – powiedział. „Uważałem, że Biblia to jeszcze jedna książka mitologiczna. (...) Jedną z moich największych religii było nienawidzenie chrześcijan”. Wszystko zmieniło się w 2009 roku, gdy 44-letni wtedy Cole znowu został aresztowany. Uświadomił sobie, że jego przestępcze życie nie działa, i że rozpaczliwie potrzebuje zmiany. „Próbowałem popełnić samobójstwo. Po prostu nie chciałem już żyć” – mówi. W końcu zaczął uważnie czytać Biblię, podejmując wysiłek odstawienia narkotyków i zmiany swojego życia. Mimo sceptycyzmu i drwin, czytał i badał. Pewnego dnia, po powrocie do swojej celi znalazł na podłodze niedbale rzuconą książkę; była to *The Case for Christ* Lee Strobel, zapis podróży autora od ateizmu do wiary. „Gdy skończyłem czytać, nie mogłem dłużej zaprzeczać faktowi, że Jezus istniał na tej ziemi” – powiedział. „Przez całe życie szukałem prawdy”. Cole przekonał się, że prawda przemieniła jego życie, a obecnie jest pastorem. „To mnie uwolniło w tak wiele sposobów, że nawet nie potrafię tego wytłumaczyć” – przyznał z widocznym wzruszeniem.

Chciałabym wam zadać teraz kilka pytań:

-Co poruszyło was najbardziej w tym świadectwie? (różne odpowiedzi uczestników)



-Czy ktoś z was kojarzy symbole satanistyczne bądź inne „magiczne” znaki? (odpowiedzi uczestników)

W nawiązaniu do świadectwa dla zwiększenia waszej świadomości i przezorności pokażę wam kilka symboli, na które następnym razem zwróćcie uwagę. Zastanówcie się również czy sami nie nosicie lub posiadacie w jakiś wisiorach, brelokach ubraniach, itp. takie znaki i symbole (*postarajcie się je możliwie, jak najszybciej usunąć*).

NIEBEZPIECZNE ZNAKI

dla twojej wiary, duchowości i tożsamości chrześcijańskiej!

KATOLIKU UWAGA!

PENTAGRAM Ten symbol umożliwia przywołanie złych duchów.	GŁOWA KOZY Jest to jeden ze sposobów wyśmiania ofiary Chrystusa – Baranka, który został złożony w ofierze za grzechy ludzkości.	KRZYŻ CELTYCKI Wywodzi się z wierzeń pogańskich. Symbolizuje most do innego świata, wyższej energii i wiedzy.	KRZYŻ NERONA W okultyzmie oznaka upadku chrześcijaństwa, pogański znak czarnej magii. W satanizmie używany podczas odprawiania czarnych mas.	
PIERŚCIEŃ ATLANTÓW Jeden ze sposobów działania zła, zniewolenia i odwrócenia od Jezusa, jedynego Uzdrowiciela i Obróncę człowieka.	MOTYL Motyl jest symbolem własnym zwolenników „NEW AGE”.	GWIAZDA PIĘCIORAMIENNA Dwa rogi w górę – oznacza królestwo Lucyfera, dwa rogi w dół – człowiek jest bogiem. Niektóre muzyczne zespoły przyjęły te symbole jako gwarancję sukcesu.	JEDNOROŻEC Symbol wolności seksualnej: miłość lesbijska, homoseksualizm, seks grupowy, itd.	ŻUK SKARABEUSZ Jest to żuk gnojak, który w starożytnym Egipcie był symbolem reinkarnacji. Jest to również symbol Helzebuba (szatana).
UDJAT Wszehwidzące oko. Symbol odnoszący się do Lucyfera – króla piekła.	WSTAŻKA PRZEPLATANA Symbol bezgranicznego połączenia z mocami wszechświata, związek doskonały, nieprzerwany, niezaprzeczalny.	ANARCHIA Symbol organizacji anarchistycznych; w okultyzmie – symbol chaosu.	YING – YANG Oznacza równowagę między siłami przeciwnymi: negatywnymi i pozytywnymi; pole białe/ pole czarne; dobro/ zło.	DRZEWKO SZCZĘŚCIA Talizman: przedmiot lub znak, przekładający magicznych i demonicznych mocy, mających przynieść szczęście posiadaczowi – właścicieli. Noszenie i wstąpienie w moc drzewka szczęścia jest zabronione, a tym samym błądliwym, sprzecznym z i Przykazaniem Bożym.
KRZYŻ SATANISTYCZNY Jest to starożytny symbol rzymski podważający ważność chrześcijaństwa i Boskość Boga.	ZŁAMANE „S” Oznacza „niszczyciela”. Noszone było przez członków ślepiących groźne nazistowskich oddziałów śmierci.	FENG SHUI Zasady umieszczania i dobrego przedmiotów związane są z różnicowaniem, wrobleństwem i fetyzowaniem, a tym samym stoją w głębokiej sprzeczności z postawą chrześcijańską.	ZŁA RELIGIA „Bad religion” lub „Zabronione dla chrześcijan”	SWASTYKA Polamany krzyż. Starogermański symbol ognia. Używał go Hitlerowcy – był znakiem ich ideologii.

Wszystkie praktyki magii lub czarów, przez które dąży się do pozyskania tajemnych sił, by posługiwać się nimi i osiągać nadnaturalną władzę nad bliźnim – nawet w celu zapewnienia mu zdrowia – są w poważnej sprzeczności z etyką religijną. Praktyki te należy potępić tym bardziej, gdy towarzyszy im intencja zaszkodzenia drugiemu człowiekowi lub uciekanie się do interwencji demonów. Jest również naganie noszenie amuletów. Spirytizm często podlega za sobą praktyki wróżbiarskie lub magiczne. Dlatego Kościół upomina wiernych, by wystrzegali się ich. Uciekanie się do tak zwanych tradycyjnych praktyk medycznych nie usprawiedliwia ani wzywania złych mocy, ani wykorzystywania łatwości drugiego człowieka.

ZA ZEZWOLENIEM WŁADZY DUCHOWNEJ

Katechizm Kościoła Katolickiego 2117

III. Działać

Na sam koniec, aby dodatkowo przeciwiczyć i wykorzystać zdobytą na tym spotkaniu wiedzę przy zastosowaniu tzw. metody sytuacyjnej postaramy się wspólnie opracować sposoby na rozwiązanie danego problemu. Przeczytamy sobie kilka historii, w których różne osoby będą miały styczność np. z namawianiem do włączenia się w sektę, różnymi „magicznymi” symbolami itp. i ocenimy według trzech etapów, jak można wyjść z podobnych sytuacji, używając to, czego się do tej pory nauczyliśmy.

Te trzy etapy polegają na:

1. analizowanie postaw osób występujących w opowiadaniu z wyrażeniem własnej oceny
2. radzenie, co powinna zrobić osoba, która przeżywa określoną trudność (musi być wyraźna sytuacja problemowa)
3. utożsamianie się z daną osobą – co ja zrobiłbym w danej sytuacji? (odbiegamy od konkretów danego opowiadania, zamieniając je na konkrety własnego życia).

Historia nr 1 (*animator czeka na ochotnika bądź wybiera osobę do przeczytania*):

Agnieszka dostała pracę w dużej firmie. Bardzo zależało jej na tej pracy, gdyż znajdowała się w trudnej sytuacji finansowej. Po niedługim czasie okazało się, że zarówno jej szef, jak i współpracownicy posiadają dziwne rytuały i przyzwyczajenia. Poczula odmienną atmosferę, co zaczęło wpływać na jej rezultaty wykonywanych zadań. Wielokrotnie słyszała, jak jej koledzy z pracy rozmawiali o tajemniczym ugrupowaniu. Pewnego dnia szef poinformował, że czeka ich pewna konferencja dla osób chętnych. Agnieszka chcąc pokazać zaangażowanie w życie firmy udała się na to spotkanie. Jak się okazało na spotkaniu wybrzmiało bardzo dużo tematów, które wzbudzały wiele wątpliwości i podejrzeń. Agnieszka była przestraszona, ale wizja utraty, tak dobrze płatnej pracy pozostawiała ją na stanowisku. Podczas wolnego koledzy z pracy stale przychodzili do niej, głosząc jakieś dziwne wartości i przekonując o ich słuszności. Agnieszka nie wiedziała, co ma o tym wszystkim myśleć.

Po odczytaniu historii następuje analiza tekstu według podanych wcześniej etapów (różne wypowiedzi uczestników, propozycje rozwiązania problemu, np. dzięki świadomości sposobów werbowania osób do sekty oraz skutków płynących z działania sekt, możemy uświadomić sobie we wczesnym stadium w jakim środowisku przebywamy, ocenić zagrożenie i usunąć się z danego otoczenia).

Historia nr 2 (*animator czeka na ochotnika bądź wybiera osobę do przeczytania*):

Antek spotkał się z kolegą, aby pograć w piłkę nożną. Przy jego torbie zauważył brelok zawierający jeden ze znaków satanistycznych. Chciał poinformować kolegę, aby ten zastanowił się nad słusznością posiadania takiego breloka, ale bał się jego reakcji i odrzucenia. Kilka dni później Antek dostał od tego samego kolegi identyczny brelok, jako drobny upominek. Postanowił, że poinformuje kolegę, co ten symbol oznacza. Niestety został skrytykowany i wyśmiany, że jest tchórzliwy i przezorny. Wbrew sobie i swoim przekonaniom przypiął zatem brelok do torby. Spowodowało to, iż nie tylko czuł się źle z tym faktem, ale również obawiał się różnorodnych konsekwencji swojego postępowania i uległości.

Po odczytaniu historii następuje analiza tekstu według podanych wcześniej etapów (różne wypowiedzi uczestników, propozycje rozwiązania problemu np. uświadomienie sobie według jakich wartości żyjemy, jako chrześcijanie, obrona ich oraz zrozumienie, że w prawdziwa przyjaźń obiera się na życzliwości i dbaniu o siebie nawzajem, a nie krytykowaniu i wyśmiewaniu).



Historia nr 3 (*animator czeka na ochotnika bądź wybiera osobę do przeczytania*):

Marysia i Ania wyszły razem na spacer, aby spędzić wspólnie wieczór. Po długiej i intensywniej rozmowie Ania oznajmiła, że chce zaangażować się w coś innego niż tylko zajęcia szkolne. Zainteresowana Marysia zaczęła dopytywać Anię o jej zamiary. Jak się okazało Ania jakiś czas temu spotkała uprzejmego chłopaka, który podarował jej kolorową i bardzo zachęcającą ulotkę zapraszającą do dołączenia do pewnej grupy. Po krótkim opisie, jaki przedstawiła Ania Marysia była pewna, że nie jest to nic innego, jak sekta. Było jej przykro, gdyż widziała entuzjazm przyjaciółki i jej stanowczą decyzję o udaniu się na choćby jedno spotkanie. Wiedziała, że musi coś z tym zrobić, aby odwrócić jej myślenie, niestety nie wiedziała, w jaki sposób może to zrobić.

Po odczytaniu historii następuje analiza tekstu według podanych wcześniej etapów (różne wypowiedzi uczestników, propozycje rozwiązania problemu np. przez wzgląd na przyswojone treści zdajemy sobie sprawę z niebezpieczeństw, jakie niesie ze sobą sekta, dzięki czemu możemy podjąć pewne działania, które uświadomią i zniechęcą naszych bliskich do dołączenia do sekty).

Dziękuję wam bardzo za wspólną pracę (*animator częstuje cukierkami*).

3. Hasło spotkania

„Biada tym, którzy zło nazywają dobrem, a dobro złem (...)” (Iz 5,20)

4. Piosenka spotkania

„Niech miłość Twoja Panie strzeże mnie”

5. Zadanie apostoelskie

W pacierzu przez najbliższy tydzień pomodlę się dodatkowo w intencji osób przebywających w sek-

tach o przejrzenie i miłosierdzie Pana Boga dla nich. Zastanowię się również czy nie posiadam przedmiotów, które zawierają znaki satanistyczne. Rzeczy obrażające Pana Boga należy zniszczyć.

6. Modlitwa na zakończenie

Modlitwa Papieża Leona XIII



Święty Michale Archaniele broń nas w walce. Przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź nam obroną. Niech go Bóg pogromi, pokornie prosimy. A Ty, Księżę wojska niebieskiego, szatana i inne duchy złe, które na zgubę dusz krążą po świecie, mocą Bożą strąć do piekła. Amen.

NIEBEZPIECZNE ZNAKI

dla twojej wiary, duchowości
i tożsamości chrześcijańskiej!



PENTAGRAM



Ten symbol umożliwia przywołanie złych duchów.

GŁOWA KOZY



Jest to jeden ze sposobów wyśmiania ofiary Chrystusa - Baranka, który został złożony w ofierze za grzechy ludzkości.

KRZYŻ CELTYCKI



Wywodzi się z wierzeń pogańskich. Symbolizuje most do innego świata, wyższej energii i wiedzy.

KRZYŻ NERONA



W okultyzmie oznacza upadek chrześcijaństwa, pogański znak czarnej magii. W satanizmie używany podczas odprawiania czarnych mszy.

PIERŚCIEN ATLANTÓW



Jeden ze sposobów działania zła, zniewolenia i odwrócenia od Jezusa, jedynego Uzdatwiciciela i Obróncę człowieka.

MOTYL



Motyl jest symbolem własnym zwolenników „NEW AGE”.

GWIAZDA PIĘCIORAMIENNA



Dwa rogi w górę - oznacza królestwo Łacyfera, dwa rogi w dół - człowiek jest bogiem. Niektóre muzyczne zespoły przyjęły te symbole jako gwarancję sukcesu.

JEDNOROŻEC



Symbol wolności seksualnej, miłości lesbijskiej, homoseksualizmu, seks grupowy, itd.

ŻUK SKARABEUSZ



Jest to żuk gnojny, który w starożytnym Egipcie był symbolem reinkarnacji. Jest to również symbol Belphebusa (szatana).

UDJAT



Wszechwidzące oko. Symbol odnoszący się do Lucyfera - króla piekła.

WSTAŻKA PRZEPLATANA



Symbol bezgranicznego połączenia z mocami wszechświata, związek doskonały, nieprzerwany, niezaprzeczalny.

ANARCHIA



Symbol organizacji anarchistycznych; w okultyzmie - symbol chaosu.

YING - YANG



Oznacza równowagę między siłami przeciwnymi: negatywnymi i pozytywnymi; pole białe/ pole czarne; dobro/zło.

DRZEWKO SZCZĘŚCIA



Talizman: przedmiot lub znak, przekładnik magicznych i demonicznych mocy, mających przynieść szczęście nosisielowi - właścicielowi. Noszenie i wstąża w moc drzewka szczęścia jest zabronione, a tym samym błądliwym, sprzecznym z i Przykazaniem Bożym.

KRZYŻ SATANISTYCZNY



Jest to starożytny symbol rzymski podważający wagę chrześcijaństwa i boskość Boga.

ZŁAMANE „S”



Oznacza „niszczyciela”. Noszone było przez członków ślepiących grozę nazistowskich oddziałów śmierci.

FENG SHUI



Zasady umiejscawiania i doboru przedmiotów związane są z różdżkarstwem, wróżbiarstwem i fetyzmem, a tym samym stoją w głębokiej sprzeczności z postawą chrześcijańską.

ZŁA RELIGIA



„Bad religion” lub „Zabronione dla chrześcijan”

SWASTYKA



Połamany krzyż. Starogermański symbol ognia. Używali go hitlerowcy - był znakiem ich ideologii.

Wszystkie praktyki magii lub czarów, przez które dąży się do pozyskania tajemnych sił, by posługiwać się nimi i osiągać nadnaturalną władzę nad bliźnim - nawet w celu zapewnienia mu zdrowia - są w poważnej sprzeczności z cnotą religijności. Praktyki te należy potępić tym bardziej wtedy, gdy towarzyszy im intencja zaszkodzenia drugiemu człowiekowi lub uciekanie się do interwencji demonów. Jest również naganne noszenie amuletów. Spirytizm często pociąga za sobą praktyki wróżbiarskie lub magiczne. Dlatego Kościół upomina wiernych, by wystrzegali się ich. Uciekanie się do tak zwanych tradycyjnych praktyk medycznych nie usprawiedliwia ani wzywania złych mocy, ani wykorzystywania łatwowierności drugiego człowieka.

Katechizm Kościoła Katolickiego 2117

ZA ZEZWOLENIEM WŁADZY DUCHOWNEJ

ANEKS 2 (ŚWIADECTWO)

„Nie rozumiałem, kim jestem w Chrystusie” – mówi. „Miałem 10 lat i miałem agresywnego ojca. (...) W szkole byłem nękany, a mama zmuszała nas do chodzenia do kościoła”. Cole wspomina, że nawet w kościele doznał przemocy psychicznej. Na każdym obszarze swojego życia czuł się samotny i pozostawiony samemu sobie – aż poznał grupę starszych kolegów, którzy go przyjęli. „Rozmawiali ze mną, zwracali na mnie uwagę” – mówi. „Nie obrzucali mnie wyzwiskami i nie bili”. Wkrótce Cole uświadomił sobie, że chłopcy, z którymi się zaprzyjaźnił, byli zaangażowani w satanizm, system przekonań krańcowo przeciwny do kościelnego doświadczenia jego rodziny. Chociaż ta ideologia go nie pociągała, Cole przyznał, że „chciał robić wszystko, cokolwiek robili ci chłopcy”. Dlatego wkrótce sam zaczął się angażować. W audycji wspomina swoje wieloletnie doświadczenia z okultyzmem, a także drogę uzdrowienia. „Jednym z pierwszych rytuałów, w jakich uczestniczyłem, koledzy chcieli złożyć w ofierze wiewiórkę. Powiedziałem, że tego nie zrobię” – mówi, wyjaśniając, że zawsze kochał zwierzęta. „Powiedzieli: 'Cóż, [szatan] żąda krwi, więc będziesz musiał się pociąć'. Tak zrobiłem. Cięcie się i samo-okaleczanie stało się moim uzależnieniem na kolejne 33 lata”. Cole mówi, że z upływem czasu coraz bardziej pociągał go strach, jaki wywoływał satanizm, i w końcu bunt. Na początku nie miało to dla niego wymiaru teologicznego; jego zaangażowanie było raczej „amatorskie”. Niszczył symbole chrześcijańskie na cmentarzach i rozbijał szopki. „Od 10-tego roku życia do osiemnastki tylko jakby maczałem w tym palce” – mówi. „Gdy skończyłem 18 lat, zostałem aresztowany. (...) Skazali mnie na 10 lat, a gdy poszedłem do więzienia, wtedy z zabawy wszedłem [w satanizm] na poważnie”. Cole powiedział, że zaczął zamawiać książki o okultyzmie i magii ceremonialnej, i większość czasu spędzał na czytaniu i studiowaniu; ale to nie wszystko. „Zrobiłem sobie tatuaż krzyża na podeszwie lewej stopy, by przy każdym kroku deptać po Bogu” – mówi. Z czasem zaczął czuć się niewygodnie z powodu roli, jaką szatan odgrywał w jego życiu, i mocy, jaką posiadało zło. W 1987 roku zwrócił się od satanizmu w kierunku innych form okultyzmu, jednak często wracał do swoich dawnych praktyk i obok innych narzędzi posługiwał się kartami tarota. „W okultyzmie (...) po prostu siadałem i pozwalałem, by coś mną owładnęło, i zaczynałem pisać różne rzeczy” – wspomina Cole, dodając, że prowadził nawet dziennik snów. Najbardziej intrygujący element jego podróży? Mimo wiary w szatana, nie wierzył w Boga. „Nie wierzyłem, że Jezus istniał” – powiedział. „Uważałem, że Biblia to jeszcze jedna książka mitologiczna. (...) Jedną z moich największych religii było nienawidzenie chrześcijan”. Wszystko zmieniło się w 2009 roku, gdy 44-letni wtedy Cole znowu został aresztowany. Uświadomił sobie, że jego przestępcze życie nie działa, i że rozpaczliwie potrzebuje zmiany. „Próbowałem popełnić samobójstwo. Po prostu nie chciałem już żyć” – mówi. W końcu zaczął uważnie czytać Biblię, podejmując wysiłek odstawienia narkotyków i zmiany swojego życia. Mimo sceptycyzmu i drwin, czytał i badał. Pewnego dnia, po powrocie do swojej celi znalazł na podłodze niedbale rzuconą książkę; była to *The Case for Christ* Lee Strobel, zapis podróży autora od ateizmu do wiary. „Gdy skończyłem czytać, nie mogłem dłużej zaprzeczać faktowi, że Jezus istniał na tej ziemi” – powiedział. „Przez całe życie szukałem prawdy”. Cole przekonał się, że prawda przemieniła jego życie, a obecnie jest pastorem. „To mnie uwolniło w tak wiele sposobów, że nawet nie potrafię tego wytłumaczyć” – przyznał z widocznym wzruszeniem.